

Rosyjski mord w Wołnowasze. 614. dzień wojny

Andrzej Wilk, Jakub Ber

Sytuacja w rejonach walk nie uległa zasadniczej zmianie. Rosjanie umocnili się na północno-wschodnich obrzeżach kombinatu koksochemicznego, będącego głównym bastionem ukraińskiego oporu w Awdijiwce, z kolei Ukraińcy – w zachodniej części miejscowości Krynky na lewym brzegu Dniepru (na zachód od Nowej Kachowki). Nie przyniosły też znaczących rezultatów ataki i kontrataki stron na pozostałych kierunkach działań w rejonie Kupiańska, Bachmutu (siły ukraińskie podjęły kolejną próbę przerwania rosyjskiej obrony wzdłuż linii kolejowej Bachmut–Gorłówka), Welykiej Nowosiłki i Orichiwa. Według ukraińskiego Sztabu Generalnego intensywność starć spadła z 60–70 na dobę (27–29 października) do 36 (30 października), a największą aktywność Rosjanie mają przejawiać w rejonie Marjinki, gdzie szturmują 15–20 razy dziennie. 30 października rzecznik zgrupowania wojsk Taurida Ołeksandr Sztupun powiadomił, że w rejonie Awdijiwki agresor zgromadził 40 tys. żołnierzy i 300 czołgów. Tego samego dnia o znacznym wzmocnieniu wrogiego zgrupowania w rejonie Bachmutu informował dowódca ukraińskich Wojsk Lądowych generał Ołeksandr Syrski. Przyznał on, że Rosjanie przeszli tam od obrony do działań zaczepnych.

29 i 31 października celem rosyjskich rakiet Ch-59 był rejon Mirhorodu w obwodzie połtawskim (najprawdopodobniej lotnisko wojskowe). 30 października trzy rosyjskie rakiet balistyczne Iskander-M uderzyły w stocznię remontową w Odessie, co – według źródeł ukraińskich – skutkowało zniszczeniem bądź uszkodzeniem jej wyposażenia. Ranne zostały cztery osoby. Tego dnia rakiet Iskander-M miała także uderzyć w Zaporozże, niszcząc obiekt infrastruktury socjalnej. Z kolei nad obwodem dnepropetrowskim miały zostać zestrzelone dwie rakiet Ch-59, których odłamki uszkodziły kilka obiektów. 28 października Ukraińcy informowali o unieszkodliwieniu trzech z czterech pocisków manewrujących Iskander-K atakujących obwód dnepropetrowski. Zgodnie z komunikatami Sztabu Generalnego w dniach 27–30 października agresor wykorzystywał w ciągu doby po siedem–osiem rakiet różnych typów. W dniach 29–31 października rosyjskie drony kamikadze Shahed-136/131 bezskutecznie atakowały w obwodzie chmielnickim, a 29 października również w obwodzie mikołajowskim. Tego dnia agresor miał wykorzystać pięć dronów, a w następnych dniach odpowiednio dwanaście i dwa. Według Sztabu Generalnego wszystkie zestrzelono. 31 października w wyniku rosyjskiego ostrzału artyleryjskiego miała zostać uszkodzona elektrociepłownia w kontrolowanej przez Ukraińców części obwodu donieckiego. Permanentnie ostrzeliwane i bombardowane są Chersoń i Nikopol.

30 października siły ukraińskie przeprowadziły kombinowany atak na Krym z wykorzystaniem różnego typu rakiet i dronów kamikadze. Zarząd Komunikacji Strategicznej Sił Zbrojnych Ukrainy poinformował o trafieniu strategicznego obiektu obrony powietrznej w

zachodniej części półwyspu. Zgodnie z późniejszymi nieoficjalnymi doniesieniami jedną z dwóch użytych przez Ukraińców rakiet ATACMS uszkodzono wyrzutnię systemu S-300 ze zgrupowania dyslokowanego na zachód od Eupatorii. Obrońcy mieli ponadto wykorzystać osiem pocisków manewrujących Storm Shadow, dwie rakiety Neptun i dwa drony nawodne, które według źródeł rosyjskich zostały zniszczone przed osiągnięciem celów. 29 października Rosjanie informowali o ataku na Krym 36 ukraińskich dronów. Wszystkie miały zestrzelić bądź unieszkodliwić środkami walki radioelektronicznej. Tego samego dnia Ukraińcy zaatakowali dronami kamikadze Afipską rafinerię ropy naftowej w Kraju Krasnodarskim. Na terenie przedsiębiorstwa doszło do pożaru. Z kolei 28 października źródła rosyjskie donosiły o zestrzeleniu sześciu ukraińskich dronów kamikadze nad obwodami orłowskim i tuskim.

27 października szefowa służb informacyjnych Dowództwa Operacyjnego „Południe” Natalija Humeniuk powiadomiła o prawdopodobnym uszkodzeniu na rosyjskiej minie na redzie Sewastopola kutra hydrograficznego Floty Czarnomorskiej „Władimir Kozickij”. Źródła rosyjskie pisały z kolei o możliwym ukraińskim ataku z użyciem drona podwodnego Remus 100, o czym miały świadczyć niewielka moc eksplozji i fakt, że nieduża jednostka (o wyporności ok. 200 ton) zachowała zdolność do kontynuowania zadań.

30 października agencja TASS potwierdziła doniesienia o zdymisjonowaniu dowódcy Zgrupowania Wojsk „Dniepr” generała Olega Makariewicza, odpowiedzialnego za sytuację w okupowanej części obwodu chersońskiego. Jego stanowisko zajął dotychczasowy zastępca Połączonej Grupy Wojsk rosyjskich na Ukrainie generał Michaił Tieplinski, będący jednocześnie dowódcą Wojsk Powietrzno-Desantowych. Według nieoficjalnych źródeł rosyjskich miało do tego dojść 19 października.

27 października niemiecki Urząd Kanclerski poinformował o przekazaniu kolejnego pakietu wsparcia wojskowego Ukrainie. Znalazły się w nim wyrzutnie systemu obrony powietrznej IRIS-T SLM wraz z rakietami i stacją radiolokacyjną TRML-4D, cztery transportery opancerzone (nie wskazano typu), cztery ciężarówki HX81 z naczepami, osiem dronów rozpoznawczych Vector, cztery radary rozpoznania artyleryjskiego GO 12 oraz amunicja kasetowa M26 do wyrzutni HIMARS. Pakiet obejmował także pięć niewielkich dronów nawodnych Sonobot 5, służących do badania dna akwenów śródlądowych. Zgodnie z późniejszymi informacjami niemieckich mediów Ukrainie dostarczono łącznie 15 takich dronów, a ma ich ona jeszcze otrzymać 55. 30 października niemieckie siły powietrzne ogłosiły rozpoczęcie szkolenia 61 ukraińskich wojskowych z zakresu obsługi kolejnego systemu Patriot – w planach jest jego przekazanie.

27 października w okupowanej Wołnowasze (obwód doniecki) zastrzelono dziewięć osób, w tym rodziców z dwójką dzieci. Mordu dokonano w nocy, kiedy cała rodzina spała. Zbrodnia ta została szybko opisana przez rosyjskie i ukraińskie media społecznościowe oraz wywołała falę oburzenia po obu stronach frontu. Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej ogłosił wówczas wszczęcie śledztwa w tej sprawie, a 30 października powiadomił o zatrzymaniu sprawców: byli nimi rzekomo dwaj pochodzący z Dalekiego Wschodu żołnierze zawodowi armii rosyjskiej.

27 października rosyjskie media społecznościowe poinformowały o zamachu na Ołeha Cariowa, który ciężko ranny trafił do szpitala. Według „Ukraińskiej Prawdy” zamach na terenie sanatorium w Jałcie zorganizowała Służba Bezpieczeństwa Ukrainy. Cariow był

deputowanym do Rady Najwyższej Ukrainy. W 2014 r. przeszedł na stronę Rosji i brał czynny udział w organizacji władz okupacyjnych w obwodach donieckim i ługańskim, a w 2022 r. poparł rosyjską agresję na Ukrainę.

Również 27 października w kilku miastach ukraińskich (m.in. Kijowie, Lwowie, Tarnopolu, Chmielnickim, Dnieprze, Zaporozu, Krzywym Rogu, Odessie) odbyły się pikiety z udziałem rodzin żołnierzy, które domagały się przeprowadzenia sprawiedliwej mobilizacji, zwiększenia rotacji w walczących oddziałach oraz demobilizacji po upływie 18 miesięcy służby w czasie trwania wojny. Nie występowano przy tym z hasłami antywojennymi czy pokojowymi. Pikiety przebiegły w spokojnej atmosferze i brało w nich udział przeważnie po kilka–kilkanaście osób. Ich uczestniczki zwróciły także uwagę na brak odpowiedzi prezydenta Ukrainy na petycję złożoną przed dwoma miesiącami, w której postulowano wprowadzenie instytucji urlopu dla poratowania zdrowia zmobilizowanych żołnierzy, którzy na służbie w okresie wojny spędzą 18 miesięcy.

Komentarz

- Mord w Wołnowasze to jedna z ciężkich zbrodni wojennych popełnionych przez żołnierzy rosyjskich na ludności cywilnej potwierdzonych przez organy śledcze FR. Jest kolejnym przejawem upadku dyscypliny w szeregach armii rosyjskiej i jej kryminalizacji. Do głównych przyczyn tych procesów należą masowy werbunek więźniów (najpierw do Grupy Wagnera, a od początku 2023 r. do oddziałów szturmowych Sztorm-Z organizowanych przez Ministerstwo Obrony FR) oraz postępująca brutalizacja stosunków w oddziałach armii regularnej. Coraz częściej do utrzymania w nich dyscypliny dowódcy stosują przemoc, np. nielegalne uwięzienia, tortury czy pokazowe rozstrzeliwania (ostatnio o przypadkach egzekucji żołnierzy odmawiających wyjścia do szturmów pod Awdijiwką informował rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego USA John Kirby). Widać również tendencję do łagodzenia wyroków dla żołnierzy rosyjskich, którzy popełnili przestępstwa na tyłach – sądy starają się w takich przypadkach orzekać wyroki w zawieszeniu bądź kary grzywny, aby przestępcę można było ponownie skierować na front.
- Na Ukrainie coraz częściej podnoszony jest temat zmęczenia żołnierzy oraz konieczności zwiększenia rotacji walczących oddziałów i rozszerzenia mobilizacji o młodsze roczniki (poniżej 27. roku życia) i mieszkańców dużych miast, gdzie łatwiej o uzyskanie wyłączenia. Na trudności związane z brakami kadrowymi, zwłaszcza w brygadach piechoty, zwracają już uwagę w wywiadach dla mediów nawet dowódcy kompanii i batalionów. Problem ten jest poważny i wymaga podjęcia w najbliższych miesiącach niepopularnych decyzji przez kierownictwo wojskowe i polityczne Ukrainy, niemniej dotychczas nie przybrał charakteru otwartego kryzysu społecznego. Na razie rodziny żołnierzy rzadko uciekają się do publicznych protestów, a te nie cieszą się większą popularnością. Jak dotąd nie doszło też na Ukrainie do eskalacji przemocy na tym tle, porównywalnej chociażby z antymobilizacyjnymi protestami na północnym Kaukazie we wrześniu 2022 r.

Monitor dostaw broni

Zobacz

